

Wyrok z dnia 12 września 2000 r.

I PKN 10/00

Przepis art. 390 KPC nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku zwrócenia się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, nawet gdy zagadnienie to budzi poważne wątpliwości.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 12 września 2000 r. sprawy z powództwa Jana K. przeciwko Zakładowi Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „P.” S.A. w W. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 października 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu Jana K. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 października 1999 r. [...], którym częściowo zmieniono wyrok Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 1997 r. [...].

Powód Jan K. w pozwie skierowanym przeciwko „P.” S.A. w W. domagał się (po sprecyzowaniu swych roszczeń) zasądzenia na jego rzecz kwoty 21.696,36 zł oraz odsetek od tej kwoty, które wyliczył na sumę 24.713,40 zł. Jest on autorem pracowniczego projektu racjonalizatorskiego pod nazwą "zastosowanie wkrętów samogwintujących w miejsce tulejek i wkrętów MS x 8 i 10 do elementów drzwi pralek", zgłoszonego u strony pozwanej pod pozycją [...] i przyjętego do stosowania decyzją zakładowej Komisji Wynalazczości z dnia 16 grudnia 1992 r. Dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie, które – zdaniem powoda – należy mu się od strony pozwanej z tytułu efektów ekonomicznych, które przyniosło zastosowanie jego projektu. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód otrzymał już od niej pełne należne mu wynagrodzenie za stosowanie jego projektu. Ograniczenie wyso-

kości tego wynagrodzenia wynika stąd, że był on zatrudniony jako konstruktor wiodący, do obowiązków którego należały prace naukowo-badawcze i rozwojowe. Był pracownikiem działu głównego konstruktora, zajmującego się opracowaniem konstrukcji nowych produktów, które miały zostać wdrożone. W tej sytuacji – stosownie do art. 98 ust. 7 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości i § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.) – nie należy się wynagrodzenie za stosowanie tego projektu, a tylko obliczona na podstawie § 14 ust. 13 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. nagroda w wysokości 30 % tego wynagrodzenia. Nagrodę w odpowiedniej wysokości powód zaś już otrzymał.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 1997 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 3.083 zł. Sąd ten podzielił zarzut strony pozwanej, iż powód może domagać się tylko nagrody (a nie wynagrodzenia). Ustalił bowiem, że będąc zatrudnionym w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym strony pozwanej, który z dniem 16 marca 1992 r. włączony został do Biura Konstrukcyjnego, powód miał obowiązek prowadzenia badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz przystosowania ich wyników i wdrożeń do produkowanego u strony pozwanej zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Przesądza to, że powód może otrzymać tylko nagrodę. Opierając się na opracowanej w sprawie opinii biegłego Z.K. Sąd Wojewódzki ustalił nadto, że wysokość wynagrodzenia jakie hipotetycznie należało się powodowi za dwa lata obliczeniowe stosowania przez pozwaną jego projektu (tj. od 1 kwietnia 1993 r. do 31 marca 1994 r. i od 1 kwietnia 1994 r. do 31 marca 1995 r.) wynosi odpowiednio kwotę 5.130 zł i 8.775 zł. Obliczona zaś od tych wartości 30% nagroda wynosi za pierwszy rok stosowania 1.539 zł, a za drugi 2.632,50 zł. Łącznie nagroda powoda stanowi kwotę 4.171,50 zł, którą należało skorygować o dokonane dotychczas wypłaty w łącznej kwocie 3.505,04 zł, „czyli skorygować do niezapłaconej jemu jeszcze kwoty 666,46 zł”. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota obejmuje przy tym odsetki. Podzielając opinię biegłego Z.K. – a nie zgadzając się z odmiennym ustaleniem biegłego R. G. – Sąd ten nie zaliczył do efektów ekonomicznych zastosowanego u strony pozwanej projektu korzyści wynikających z zastosowania § 18 zarządzenia Ministra – Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87), a mianowicie efektów związa-

nych z obniżeniem kosztów zakupu maszyn typu "Branson" i automatów tokarskich. Projekt powoda – zdaniem Sądu Wojewódzkiego – nie dotyczył bezpośrednio konstrukcji maszyn i urządzeń, a jedynie zmian konstrukcyjnych. W tej sytuacji, przyjęcie jako efektu ekonomicznego rezygnacji z zakupu zarówno urządzeń "Branson", jak i automatów tokarskich byłoby sprzeczne z przedmiotem projektu i obowiązującymi przepisami.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu apelacji powoda wyrokiem z dnia 8 grudnia 1997 r. – po uzupełnieniu postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej (ustnej) opinii obu biegłych, tj. K. i G. – apelację tę oddalił. Podzielił przy tym ustalenia i wnioski Sądu Wojewódzkiego oraz opinii biegłego Z.K., na której rozstrzygnięcie to w głównej mierze się opierało.

W następstwie kasacji powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 lipca 1998 r. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 grudnia 1997 r. uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Analizując poszczególne zarzuty kasacyjne Sąd Najwyższy dokonał na ogół ich negatywnej oceny. Odnosi się to zwłaszcza do zarzutu naruszenia przepisu § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych. Powód jako pracownik Ośrodka Badawczo-Rozwojowego został prawidłowo uznany przez Sąd Apelacyjny za wykonującego prace naukowo-badawcze i rozwojowe, przy czym przedmiot dokonanego projektu był objęty planem zadań przydzielonych komórce, w której był zatrudniony. Przydzielenie obowiązków, o których mowa w tym przepisie, może nastąpić na wiele sposobów i w różnej formie, w tym także pośrednio, a nawet nie musi mieć konkretnego charakteru i nie musi wynikać z polecenia jednostkowego. Natomiast za trafny uznany został zarzut naruszenia przepisu § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. Przepis ten – zdaniem Sądu Najwyższego – nie został właściwie zinterpretowany przez Sąd Apelacyjny, a proste tylko oparcie się w tym zakresie na opinii biegłego Z.K. nie było wystarczające, zwłaszcza, iż zadaniem biegłego jest wypowiedanie się na temat faktów (art. 227 w związku z art. 278 § 1 KPC), a nie prawa (rozumienia prawa). W związku z tym Sąd Najwyższy polecił – przy ponownym rozpoznaniu apelacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu dnia 10 lipca 1997 r. – dokonanie wykładni przepisu § 18 załącznika do zarządzenia z dnia 31 stycznia 1986 r. i ustalenie, czy powinien on być zastosowany przy obliczaniu efektów uzyskanych z projektu powoda. Rozpoznając ponownie apelację powoda Sąd Apelacyjny w szczególności stwierdził, że jest nieuzasadniona w zakresie w jakim zmierza do podważenia zasady, iż w związku z

zastosowaniem projektu wynalazczego pt. „zastosowanie uchwytów samogwintujących w miejsce tulejek i wkrętów M5 x 8 i 10 do elementów drzwi pralek” powodowi należy się jedynie nagroda z § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1984 r., a nie wynagrodzenie (liczone od efektów ekonomicznych). Stanowisko Sądu Wojewódzkiego w tym zakresie zostało podzielone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lipca 1998 r. Stosownie do art. 393¹⁷ KPC Sąd Apelacyjny jest związany tą wykładnią przy ponownym rozpoznawaniu apelacji. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał zarzut apelacyjny powoda naruszenia przepisu § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych przez przyznanie mu jedynie nagrody (a nie wynagrodzenia za stosowanie jego projektu) za bezzasadny. Natomiast stosownie do zaleceń zawartych w wyroku Sądu Najwyższego przy ponownym rozpoznaniu apelacji powoda, Sąd Apelacyjny dokonał własnej wykładni przepisu § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. Biegli wydający opinie w dotychczasowym postępowaniu rozpoznawczym i apelacyjnym (R.G. i Z.K.) nie byli w tym zakresie zgodni, gdyż pierwszy z nich uznał, że efekt ekonomiczny stanowi także oszczędność na importowym zakupie maszyn i urządzeń, którego zaniechano na skutek zastosowania projektu powoda, a drugi stanowczo się temu sprzeciwił. Sąd Apelacyjny w ponownym postępowaniu odwoławczym uznał, że powód zasadnie tę oszczędność naliczał. Przepis § 18 zasad załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. stanowi logiczną konsekwencję zaliczania do efektów wszystkich oszczędności, które przynosi zastosowanie rozwiązania technicznego danego twórcy. Zatem za nieuzasadnione uznać należało stanowisko biegłego Z.K., który w sposób oderwany od innych przepisów zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. utrzymywał, iż nie można zaliczyć do efektów oszczędnościowych rezygnacji z zakupu automatów tokarskich i urządzeń „Branson”. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione, by zaliczyć do efektów ekonomicznych projektu powoda oszczędności wynikające z zaniechania zakupu 3 automatów tokarskich i 3 urządzeń "Branson" i w związku z tym zlecił biegłemu R.G. opracowanie opinii uzupełniającej i ustalenie o ile wzrośnie należna twórcy nagroda. W wykonaniu tego zlecenia biegły ten wydał opinię z dnia 8 lutego 1999 r., w której po uwzględnieniu, że strona pozwana w dniu 3 października 1997 r. (już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji) wypłaciła powodowi kwotę 3.751 zł ustalił, że powodowi należy się nagroda wyższa niż przyjęta, poprzednio (o 1.784,77 zł), która łącznie z odsetkami wyliczonymi na 28 lutego 1999 r. stanowi kwotę 5.001 zł. W opinii tej biegły przyjął, że oszczędności te dotyczą zakupu 2 au-

tomatów tokarskich i 2 urządzeń „Branson”, gdyż gdyby nie zastosowany projekt powoda zasłaby konieczność zakupu (poza granicami kraju) tej ilości tych urządzeń. Ponieważ na stanie zakładu znajdowało się jednak jedno urządzenie „Branson” i jeden automat, przeto w wyliczeniach swoich do efektów ekonomicznych wliczył biegły amortyzację tych urządzeń. W opinii uzupełniającej z dnia 20 maja 1999 r. biegły R.G. wylicza, iż na dzień 31 maja 1999 r. powodowi należy się tylko (po uwzględnieniu wszystkich dokonanych przez stronę pozwaną wypłat) kwota 2.259,69 zł z tytułu odsetek i 1.191,02 zł odsetek od odsetek. Łącznie zatem kwota 3.450,71 zł. Wreszcie ostatnia opinia tego biegłego (z czerwca 1999 r.) ustala, po ostatecznych korektach, dalszą należność na rzecz powoda (poza prawomocnie już zasądzonym świadczeniem w wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 1997 r. i poza dodatkową wypłaconą przez pozwaną kwotą 3.751 zł) na kwotę 4.282,49 zł, obejmującą odsetki za opóźnienie w kwocie 2.732,61 zł oraz odsetki od odsetek w kwocie 1.549,89 zł (wyliczone na dzień 31 lipca 1999 r.). Sąd Apelacyjny uznał tę ostatnią opinię biegłego R.G. za miarodajną i na jej podstawie, stosownie do art. 386 § 1 KPC, zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 10 lipca 1997 r. w części oddalającej powództwo (pkt II), zasądzając tę (dalszą) kwotę wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 1999 r.

W skardze kasacyjnej postawiono zaskarżonemu nią wyrokowi zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie „§ 18 zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze, stanowiących załącznik do zarządzenia – Ministra – Kierownika Urzędu Postępu Naukowo Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. – Monitor Polski nr 12, poz. 98), co polegało na niedostatecznie wnikliwej interpretacji tegoż przepisu”. Ponadto kasacja zarzuca naruszenie prawa procesowego, a w szczególności przepisu art. 227, art. 233 w związku z art. 382 KPC „polegające na błędnych ustaleniach faktycznych, a to przyjęciu, że podstawą do nagrody powoda – jest oszczędność, czyli uzyskanie efektów oszczędnościowych przez stronę pozwaną w wyniku uniknięcia konieczności zakupu 2 automatów tokarskich i 2 urządzeń „Bransona”, przy równoczesnym wyliczeniu nagrody dla powoda – z tytułu uzyskanej oszczędności – z jednego jedynie automatu tokarskiego i jednego urządzenia „Bransona”, co w konsekwencji doprowadziło do zaniżenia należnej powodowi nagrody, tj. przyznanie mu jedynie z tytułu nagrody kwoty zasądzonej w punkcie 1 wyroku 4.282,49 zł, zamiast należnej mu kwoty 9.793,83 zł”. Oprócz tego w kasacji zarzucono, że zaskar-

żony nią wyrok narusza art. 390 KPC przez to, że „Sąd Apelacyjny – mimo składanych przez powoda wniosków o rozważenie, a właściwie o wystąpienie do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, budzącego wątpliwości – przy uwzględnieniu faktu, że Sąd Najwyższy rozstrzygając identyczną sprawę tegoż powoda Jana K. – orzekł odmiennie, niż Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie – również w tej samej Izbie Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a mianowicie przyznał powodowi K. wynagrodzenie – w oparciu o § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.), co również miało wpływ na wynik postępowania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw i skutkiem tego nie została uwzględniona. Zarzut naruszenia § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. nie został w kasacji w istocie w ogóle uzasadniony i wobec tego jest gołosłowny. Powód twierdzi, że Sąd Apelacyjny „niedostatecznie wnikliwie zinterpretował” ten przepis, ale nie wyjaśnia na czym brak wnikliwości w tym zakresie polegał, ani też jak należało przepis ten – jego zdaniem - zinterpretować. W gruncie rzeczy – jeżeli właściwie rozumieć sens wywodów uzasadnienia kasacji – to identyfikuje ona zarzut niedostatecznie wnikliwej interpretacji przepisu z błędami w ustaleniach faktycznych, które stały się podstawą jego zastosowania, co oparte jest na nieporozumieniu, bo naruszenie prawa materialnego (i to przez jego błędną wykładnię) nie może polegać na uchybieniu przepisom postępowania, prowadzącym do przyjęcia niewłaściwej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W postępowaniu kasacyjnym naruszenia prawa materialnego zostały bowiem oddzielone od naruszeń przepisów postępowania, jako dwie odrębne podstawy kasacyjne, które nie mogą być ze sobą mylone czy identyfikowane. Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 227 KPC, gdyż zgodnie z formułą tego przepisu przedmiotem dowodu w rozpoznawanej sprawie były fakty mające istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Również zarzut naruszenia art. 233 KPC (w związku z art. 382 KPC) jest pozbawiony słuszności, bo Sąd Apelacyjny nie przekroczył ram swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów (art. 233 § 1 KPC) wyznaczonej mu przez ten przepis. Rozstrzygnięcie swoje Sąd ten oparł bowiem na opinii biegłego, który wyliczył oszczędności jakie przyniósł projekt racjonalizatorki powoda zgodnie z zaleceniami tego Sądu, co do liczby urządzeń,

które powinny być uwzględnione przy dokonywaniu wyliczeń oszczędności (efektów ekonomicznych). Zalecenia te wynikały zaś z ustaleń zawartych w opinii innego biegłego i mogły stanowić przesłankę decyzji Sądu Apelacyjnego. W ocenie Sąd Najwyższego postępując w ten sposób Sąd drugiej instancji nie przekroczył ram swobody oceny dowodów jaką wyznacza mu art. 233 § 1 KPC. Ponadto należy stwierdzić, że już w toku poprzedniego postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy uznał, że przyjmując za miarodajne ustalenie zawarte w opinii drugiego biegłego Sąd Apelacyjny nie przekroczył granic swobody oceny przewidzianej w art. 233 § 1 KPC, uznał natomiast jedynie, że wątpliwa jest wykładnia § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. przyjęta przez tego biegłego i z tego jedynie powodu uchylił zaskarżony poprzednią kasacją wyrok Sądu drugiej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy już we wcześniejszym wyroku przyjął, że ustalenia natury faktycznej przyjęte w zaskarżonym wcześniejszym wyroku, w tym dotyczące liczby urządzeń, z zakupu których strona pozwana mogła zrezygnować skutkiem zastosowania projektu racjonalizatorskiego powoda, są prawidłowe. Zgodnie z tymi ustaleniami, przy zmienionej jedynie wykładni – korzystnej dla powoda – § 18 załącznika do rozporządzenia z 31 stycznia 1986 r., wyliczona została nagroda (jej uzupełnienie) należna powodowi. Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 390 KPC, który stanowi, że jeżeli przy rozpatrywaniu apelacji w sprawie, w której kasacja nie przysługuje, powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Z przepisu tego wynika, że decyzja w sprawie przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego zależy od oceny sądu drugiej instancji (sąd ten nie ma obowiązku zwrócenia się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym) i może dotyczyć tylko zagadnienia, które ujawniło się w związku z rozpoznawaniem sprawy, w której kasacja nie przysługuje. W niniejszej zaś sprawie kasacja powodowi przysługiwała (skorzystał on z niej zresztą dwukrotnie), a to – już tylko z tego powodu - oznacza, że o naruszeniu art. 390 KPC mowy być nie może. Niezależnie od tego należy zauważyć, że nieuzasadnione jest odwoływanie się przez powoda do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1998 r., I PKN 342/98 i twierdzenie, że w sprawie rozstrzygniętej tym wyrokiem chodziło o identyczną sprawę. Dotyczyła ona bowiem innego projektu wynalazczego powoda, z innego okresu i dokonanego w innych warunkach organizacyjnych niż projekt, który stał się źródłem sporu rozstrzyganego w niniejszej sprawie. Nie odpowiada więc prawdzie twierdzenie zawarte w uzasadnieniu kasacji, że wyrok z 1 paź-

dzielnika 1998 r. dotyczył „tego samego stanu faktycznego i stosunku prawnego”. Ponadto w przeciwieństwie do poprzedniego wyroku Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie w wyroku z 10 października 1998 r. Sąd ten nie dokonywał wykładni § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych (nie sformułował wyraźnego poglądu jak przepis ten należy pojmować) i stąd brak podstaw do twierdzenia, że przepis ten rozumiał on inaczej w tym wyroku niż w sprawie stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Trudno więc nawet twierdzić, że określone rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy w wyroku z 1 października 1998 r. świadczy o tym, że zachodzą rozbieżności co do pojmowania § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, uzasadniające tezę o istnieniu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości prawne, zwłaszcza że Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 393¹⁷ KPC, był związany wykładnią tego przepisu sformułowaną przez Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku (z 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98). Ponadto przepis art. 390 KPC nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku zwrócenia się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego nawet wtedy, gdy zagadnienie to budzi poważne wątpliwości.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====